

Sosnowiec, 15 stycznia 2019 roku

Prof. dr hab. Krystyna Kleszczowa
emerytowany pracownik
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
e-mail: krystyna.kleszcz@us.edu.pl

**Ocena dorobku naukowego
dra hab. Adama Dobaczewskiego, profesora
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu
(do wniosku o nadanie tytułu profesora)**

Dr hab. Adam Dobaczewski znany jest w środowisku lingwistycznym jako reprezentant warszawsko-toruńskiej szkoły semantycznej, realizujący w bardzo konsekwentny sposób założenia tego nurtu. Kandydat do tytułu nie ukrywa swojej orientacji metodologicznej. Nie tylko stosuje ją w twórczości naukowej, ale pisze teksty o charakterze metodologicznym, por. *Tzw. polska szkoła semantyczna a założenia strukturalizmu, czyli Ferdinand de Saussure redivivus* (2008); *O współczesnej semantyce w ujęciu strukturalnym* (2013). W deklarowaną orientację metodologiczną wpisuje się przedstawiona jako główne osiągnięcie w staraniach o tytuł profesora monografia pt. *Powtórzenie jako zjawisko tekstowe i systemowe. Repetycje, reduplikacje i quasi-tautologie w języku polskim* (2018).

W tytule sygnalizowane są „powtórzenia jako zjawisko tekstowe i systemowe”, dopiero w podtytule zakres powtórzeń ograniczony jest do polszczyzny: „Repetycje, reduplikacje i quasi-tautologie **w języku polskim**”. I faktycznie, w monografii na pierwszy plan wysuwa się aspekt teoretyczny, autor, opierając się na bardzo szerokim tle literatury dotyczącej powtórzeń w różnych językach europejskich, dąży do ustalenia statusu polskich zjawisk tekstowych opartych na powtórzeniach. I już w części wstępnej odcina się od dyscyplin pogranicznych – psycholingwistyki, glottodydaktyki, tekstologii, skupiając uwagę na opisie zjawisk językowych w duchu strukturalizmu, zakładającego, że „lingwistyka ma

opisywać język (i tylko język)”¹, na boku stawia różnorodne zjawiska tekstowe, które są efektem ludzkiego działania.

Autor monografii świadomie zakreśla pole obserwacji bardzo szeroko, aby niczego nie pominąć, choć interesujący go fragment języka jest w efekcie ostro zakreślony – z pojawiających się w tekstach powtórzeń wyławia te, które mają wartość systemową, które są jednostkami leksykalnymi w rozumieniu Andrzeja Bogusławskiego. Mocno trzeba podkreślić nowość i oryginalność podjętego zadania. Autora monografii interesują nie tylko zleksykalizowane podwojenia, te są stosunkowo dobrze rozeznane, ale również operacje repetycyjne, najsłabiej rozpoznany i bardzo różnie opisywany fragment języka polskiego. Mamy zatem propozycję ustalenia zasobu i interpretacji powtórzeń leksykalnych, mamy ich klasyfikację, ta w zwarty sposób przedstawiona jest na s. 51–52. Wydziela Adam Dobaczewski powtórzenia leksykalne kodowe, w ich ramach umieścił powtórzenia stanowiące w polszczyźnie jednostki leksykalne (powtórzenia jednostkowe: zleksykalizowane oraz operacyjne), a także powtórzenia ogólnosystemowe (motywowane semantycznie, np. *człowiek człowiekowi (wilkiem)*). W drugiej grupie umieścił powtórzenia niekodowe, w nich znalazły się powtórzenia ponadsystemowe, mogą one pojawić się w różnych językach, oraz powtórzenia pozasystemowe (doraźne, motywowane indywidualnie).

Po takiej klasyfikacji czytelnik oczekuje omówienia każdej z wydzielonych grup. Tymczasem Autor decyduje się na inną kompozycję, przyznać trzeba, że oryginalną. W rozdziale 3 omawia proste repetycje dokładne (powtarzane elementy nie różnią się formalnie), w rozdziale 4 rozpatrywane są repetycje, którym towarzyszą różnego typu operatory, także te powtórzenia, w których powtarzana jednostka ma odmienną formę fleksyjną. Łatwo przewidzieć, że takie rozwiązanie daje w efekcie krzyżowanie się grup wydzielonych w przedstawionej na końcu drugiego rozdziału klasyfikacji. Ale też taka kompozycja daje Autorowi okazję do pogłębionej analizy różnych układów powtórzeń, przywoływania stanowiska lingwistów polskich i niepolskich (tych jest więcej), dyskusowania z nimi, a czasami – podejmowania prób godzenia stanowisk, tu przykładem może być stosunek do dwu skrajnych stanowisk w kwestii podejściu do quasi-tautologii (*QT*) – „radycznie semantycznego” Anny Wierzbickiej oraz „radycznie pragmatycznego” Paula Grice’a. Zdaniem Adama Dobaczewskiego wszystkie *QT* są wyposażone zarówno w znaczenia konwencjonalne, jak i mogą być podstawą wydobywania implikatur konwersacyjnych. Jednak od razu zastrzega, że nie chodzi mu o kompilację stanowisk, o twierdzenie, jakoby wszystkie

¹ To zdanie wycięte z artykułu *Tzw. polska szkoła semantyczna a założenia strukturalizmu, czyli Ferdinand de Saussure redivivus*, s. 449. W pełni zgadzam się z takim stanowiskiem.

QT należało odczytywać na oba sposoby: „Szło mi raczej o to, że *QT* nie są jednorodne i nie można w związku z tym *a priori* traktować wszystkich tak samo.” (s. 152).

Realizacja zasadniczego celu monografii, tzn. wskazania kodowych powtórzeń, dała Autorowi okazję do omawiania układów ponadjęzykowych i zarazem międzyjęzykowych, łatwych do tłumaczenia z języka etnicznego na inny język, bo są przejawem „uniwersaliów sfery mówienia”. Choć powołuje się na literaturę odnoszącą się do powtórzeń w innych językach, nie uważa, że Jego rozważania zamykają problem. Postuluje dalsze studia, studia, które konfrontowałyby tekstowe repetycje w innych językach, przy czym potrzebny byłby międzynarodowy zespół pracujący według wspólnych założeń metodologicznych. Przywoływane przez Adama Dobaczewskiego w trakcie wykładu publikacje (w bibliografii mieszczą się na 13 stronach!) reprezentują bardzo różne podejście do powtórzeń tekstowych.

Lektura monografii Adama Dobaczewskiego nie jest łatwa. Wcześniej wspominałam o kompozycji, ta odbiega od klasyfikacji kończącej rozdział 2. Dodać warto, że tekst monografii naszpikowany jest terminami, niektóre z nich przybierają w tekście kształt skrótowców. Autor miał chyba tego świadomość, bo na końcu dał wykaz stosowanych terminów, tam znajdziemy odesłanie do stron, na których pojawiają się terminy wraz z akronimami, np. kontrastowalny segment sylabiczny (*KSS*), lokalna repetycyjność syntagmatyczna (*LRS*), repetycje międzyzdaniowe (międzywypowiedzeniowe) (*RMZ*), repetycje wewnątrzfrasowe (*RWF*). Wydaje się, że wskazany byłby osobny indeks skrótowców, aby czytelnik wiedział, do jakiego fragmentu indeksu terminów ma kierować się przy skrócie, np. *SRP* czy *CR*.

Teoretyczny charakter monografii zespala się ze *Słownikiem reduplikacji i powtórzeń polskich*. Słownik stanowi bazę materiałową, a zarazem ofertę, z której może skorzystać polska leksykografia. Jest to leksykon wieloautorski, prócz kandydata do tytułu widnieje nazwisko Piotra Sobotki i Sebastiana Żurowskiego, mimo iż wiadomo, że to Adam Dobaczewski kierował grantem finansowanym przez Narodowy Programu Rozwoju Humanistyki, co więcej – opracowane tam hasła są egzemplifikacją ustaleń zawartych w Jego monografii. Podział powtórzeń na repetycje zleksykalizowane (część I w słowniku) i operacje repetycyjne (część II), a także część poświęcona powtórzeniom ponadjęzykowym (Aneks) to przeniesiona do leksykonu klasyfikacja zaproponowana przez Adama Dobaczewskiego w monografii. Nie wiem, co było powodem usunięcia się w cień kierownika grantu, szkoda, że nie odnajdujemy Jego nazwiska na końcu wstępu, szkoda, że hasła nie są autoryzowane. A dodać warto, że nie wszystkie rozstrzygnięcia w słowniku są oczywiste. I np. nie wiem, dlaczego w części I (repetycje zleksykalizowane) jest „spójnik skorelowany”: *i_*, *i_* (np. (...) *i*

Wieloch, i Kulesza mieli wyłączone komórki), wiążący bardzo różne argumenty. Czy nie lepiej było dać taki przykład do II części obok N_{pl} i N_{pldem} (np. *grzechy i grzeszki*)? Który z autorów słownika może rozwiać moje wątpliwości?

Rozwiązania słownikowe budzą jeszcze jeden niedosyt. Brakuje w nim indeksu, który ułatwiłby szybkie odnalezienie interesującego nas w danej chwili powtórzenia, zwłaszcza że czytelnik, po pierwsze, może nie mieć za sobą lektury monografii Dobaczewskiego, a po drugie – może nie mieć orientacji, w której grupie winien szukać odpowiedzi na nękający go problem. I np. zastanawiam się, jak ustalić status wyrażenia *dzień jak co dzień* – czy to powtórzenie zleksykalizowane, czy będące efektem operacji, a może podnadsystemowe? Nie znalazłam tego wyrażenia w *Słowniku*.

Z omawianą powyżej monografią zespolone są artykuły traktujące o powtórzeniach (jest ich w sumie 10). Problem ten pojawia się w publikacjach Adama Dobaczewskiego już od roku 2006, zatem 3 lata po habilitacji (*O pewnych konstrukcjach opartych na reiteracji*), i jeszcze w 2018 roku ukazały się 2 artykuły: *Szeregowe repetycje czasowników w języku polskim* oraz *Powtórzenie wokół słowa NIE*. Jest to jeden z 3 kręgów zainteresowań kandydata do tytułu. Wcześniej zgłębiał problematykę dopowiedzeń i semantykę percepcji wzrokowej, powszechnie znane są monografie: doktorska: *Cechy składniowe i semantyczne polskich dopowiedzeń potwierdzających* (1998) i habilitacyjna: *Zjawiska percepcji wzrokowej. Studium semantyczne* (2002), także skupione wokół nich artykuły. Wszystkie publikacje Dobaczewskiego przesiąknięte są problemami metodologicznymi, w czym można upatrywać czwarty krąg zainteresowań. Powiedzieć wręcz można, że kandydat do tytułu szerokość zainteresowań przełożył na pogłębianie wybranej przez siebie problematyki.

Kończąc omawianie osiągnięć naukowych kandydata do tytułu, wspomnieć należy o autorstwie 9 haseł z pola percepcji wzrokowej i zjawisk świetlnych w słowniku *Sensualność w kulturze polskiej. Przedstawienia zmysłów człowieka w języku, piśmiennictwie i sztuce od średniowiecza do współczesności*. To efekt współpracy z Instytutem Badań Literackich PAN w Warszawie – realizacja projektu badawczego Narodowego Centrum Badań i Rozwoju pod kierownictwem Włodzimierza Boleckiego.

Jest Adam Dobaczewski znanym lingwistą w Polsce i poza krajem, a to dzięki licznym wykładom na konferencjach (z zagranicznych: w Tybindze, Skopje oraz w Pradze). W roku 2010 przebywał na stażu w ramach programu Erasmus w Moguncji, w 2016 roku był na tygodniowych wyjazdach studyjnych w Oldenburgu, potem w Pradze. W latach 2004–2011 aktywnie uczestniczył w pracach Komisji Teorii Języka przy Komitecie Językoznawstwa PAN (wygłosił 4 referaty), 5 razy był członkiem Zespołu Ekspertckiego w konkursach NCN.

Recenzował artykuły publikowane w punktowanych polskich czasopismach, także w pracach zbiorowych, w tym jednej wydanej w Monachium. Był redaktorem naukowym pracy zbiorowej pt. *Studia nad współczesną polszczyzną. Gramatyka, semantyka, pragmatyka*, (2007), współredaktorem *Prac Filologiczne LX*, 2011, też współredaktorem publikacji *Sens i konwencje w języku. Studia dedykowane Profesorowi Maciejowi Grochowskiemu* (2018). Warto jeszcze dodać, że w roku 2012 pełnił funkcję recenzenta na uroczystości nadania przez Senat UMK Profesorowi Andrzejowi Bogusławskiemu tytułu doktora *honoris causa*.

Dydaktyką akademicką zajmował się Adam Dobaczewski od roku 1990, początkowo w Zakładzie Języka Polskiego WSP w Olsztynie (teraz: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski), od 2008 roku Adam Dobaczewski zatrudniony był na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Tematyka zajęć dydaktycznych zgodna jest z Jego zainteresowaniami – są to przedmioty z zakresu współczesnego języka polskiego, z zakresu teorii i metodologii lingwistycznych, również nauki o komunikacji. Z autoreferatu dowiadujemy się, że był Adam Dobaczewski opiekunem ponad 100 prac licencjackich i magisterskich.

Na uznanie zasługuje praca na poziomie doktoranckim. Był Adam Dobaczewski promotorem czterech doktoratów, otwarte są już dwa następne przewody. Dwoje doktorów wypromowanych przez kandydata do tytułu kontynuuje działalność naukową – Mariola Wołk, dziś już dr hab., pracuje na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, dr Sebastian Żurowski jest zatrudniony na UMK w Toruniu. W latach 2004–2016 Adam Dobaczewski zrecenzował dziewięć dysertacji doktorskich – głównie na Wydziale Filologicznym UMK, ale też na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz na Wydziale Humanistycznym UWM w Olsztynie.

Od początku pracy na uczelni Adam Dobaczewski wykazywał umiejętności organizacyjne. Jeszcze w Olsztynie pełnił funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Języka Polskiego, w Toruniu był najpierw członkiem wydziałowej komisji finansowej, potem kierownikiem Zakładu Historii Języka Polskiego, a od roku 2015 – dyrektorem Instytutu Języka Polskiego. Jest Adam Dobaczewski kierownikiem studiów doktoranckich, od maja 2018 roku członkiem Rady Programowej Interdyscyplinarnej Szkoły Doktorskiej „Academia Copernicana”.

*

*

*

W recenzji starałam się pokazać osobowość naukową dra hab. prof. UMK Adama Dobaczewskiego, wykazać specyfikę Jego dokonań i zainteresowań. Pogłębione studia wymagają ostrego zakreszenia pola obserwacji, zatem specjalizacji, ta winna być efektem wyboru z wielu możliwości. W publikacjach Dobaczewskiego widać postawę człowieka zorientowanego w dokonaniach lingwistycznych w kraju i poza Polską, konsekwentnie realizującego wybraną metodologię, sprawdzając jej wartość na własnym materiale badawczym. Powiedzieć można, że jest to postawa człowieka dojrzałego naukowo, człowieka, który dokonaniem naukowymi, dydaktycznymi i organizacyjnymi spełnia wymagania ustawowe w staraniach o nadania tytułu profesora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa. Tym samym popieram wniosek Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

prof. dr hab. Krystyna Kleszczowa

